

LATOPISY
AKADEMII SUPRASKIEJ
8

CERKIEW A ASYMILACJA
— SWÓJ I OBCY

Pod redakcją
Marzanny Kuczyńskiej

Białystok 2017

Rada Naukowa

Arcybiskup Białostocki i Gdański Jakub (Białystok),
ks. Henryk Paprocki (Warszawa), Antoni Mironowicz (Białystok),
Aleksander Naumow (Wenecja), Ivan Charota (Mińsk)

Kolegium Redakcyjne

ks. Jarosław Józwiak (redaktor naczelny),
Jakub Oniszczyk (sekretarz), Marzanna Kuczyńska,
Jarosław Charkiewicz

Recenzenci

prof. Zoja Jaroszewicz-Pierślawcew

Adres Redakcji

Fundacja „Oikonomos”
ul. Św. Mikołaja 5, 15-420 Białystok, e-mail: fundacja@oikonomos.pl

Redakcja techniczna, skład i projekt okładki

Jarosław Charkiewicz

ISSN 2082-9299

Wydawca

Fundacja „Oikonomos”

Druk i oprawa

Orthdruk Sp. z o.o., Białystok

SPIS TREŚCI

<i>Od redakcji</i>	7
Elżbieta Czykwin <i>Swój i obcy w świetle teorii opanowania trwogi (TMT)</i>	9
Andrzej Sadowski <i>Wyznanie prawosławne jako podstawowa bariera procesów asymilacyjnych (na przykładzie mieszkańców wyznania prawosławnego województwa podlaskiego)</i>	17
Igor Habura <i>Swój i obcy. Biblijny Izrael w walce o tożsamość</i>	31
Андрей Горбачкий <i>Антропологическое и историческое измерение религиозной идентичности (на примере избранных территорий Великого Княжества Литовского в XV–XVII вв.)</i>	39
Sergiusz (Bogdan Matwiejczuk) <i>Łemkowie i prawosławie w XX wieku</i>	49
Георгий Бирюков <i>Православие на территории Калининградской области в период запрета (1945–1985 гг.)</i>	57
Зоран Неделкович <i>Страдания Сербской Православной Церкви (исторический обзор)</i>	75
Paweł (Karczewski) <i>Święci Zachodniej Europy z pierwszego tysiąclecia</i>	85
Mikołaja (Aleksiejuk) <i>Prawosławie we Francji i ogólnie w Europie Zachodniej</i>	97
Marcin Abijski <i>Problematyka adaptacji i recepcji monodii liturgicznej w dobie dominacji polifonii na przykładzie Polskiej Cerkwi Prawosławnej</i>	115
Лариса Густова-Рунцо <i>Традиционные и заимствованные элементы в современной православной певческой практике</i>	123

Krystyna Stawecka	
<i>Najważniejsze zmiany w wyposażeniu cerkwi Zwiastowania Bogarodzicy w Supraślu po wprowadzeniu unii brzeskiej</i>	131
Ольга Баженова	
<i>Неизвестный рисунок супрасльского храма. Архитектура на пограничье культур Востока и Запада</i>	151
Jerzy Uścińowicz	
<i>Typologia konwersji świątyń lemkowych po akcji „Wisła”</i>	159
Agnieszka Groniek	
<i>„Nie mogę się w cerkwi modlić, bo to takie ruskie”. Wkład duchownych rzymskokatolickich w zachowanie zabytków cerkiewnych na południu Polski</i>	179
Ewa Zalewska	
<i>Nowosielski – ikony – Podlasie. Kanon – czy zawsze oczywisty?</i>	187
Antoni Mironowicz	
<i>Swoi czy obcy. Prawosławni w dawnej Rzeczypospolitej</i>	207
Teresa Chynczewska-Hennel	
<i>Swój czy obcy. O prawosławnych obywatelach Rzeczypospolitej w liście nuncjusza do króla Władysława IV (19 kwietnia 1638 roku)</i>	225
Marcin Mironowicz	
<i>Grecy w Akademii Ostrogskiej i Bractwie Lwowskim na przełomie XVI i XVII wieku</i>	233
Aleksander Naumow	
<i>Powroty do prawosławia</i>	243
Jerzy Ostapczuk	
<i>Druki ewangeliarzy pełnych w tradycji wschodniosłowiańskiej</i>	257
<i>Sprawozdanie z działalności Akademii Suprańskiej</i>	265

OD REDAKCJI

Starożytne maksyma brzmi: *varietas delectat*, co oznacza: odmiana (różnorodność) sprawia przyjemność. Gdy odnosi się ona do środowiska, w którym żyjemy, nie jest już jednak tak oczywista. Szczególnie, gdy dotyczy współżycia ludzi, wywodzących się z odmiennych środowisk narodowościowych, religijnych bądź obyczajowych. Człowiek wobec drugiej osoby jest kimś obcym, często budzącym lęk. Ten lęk to ksenofobia, a więc lęk przed obcością. Zauważmy, że w niektórych językach słowa, określające obcego, posiadają zawsze zabarwienie negatywne. Obcość reprezentuje zagrożenie, które przybywa z zewnątrz i które dokonuje zmian w dawno już zdefiniowanym świecie. Jest ona przyczyną wielu konfliktów często kończących się tragediami, nieraz mającymi na celu eksterminację całego narodu.

Problem obcości istnieje również w Piśmie Świętym. Obcość jest definiowana na cztery sposoby: obcy, który robi wszystko, aby zasymilować się w kraju, w którym żyje; obcy, który przybywa do innego kraju, aby tam pozostać na zawsze; obcy, który przyjmuje praktyki religijne kraju, w którym się osiedlił; obcy, dla którego życie doczesne jest przebywaniem na obczyźnie zaś niebo to jego prawdziwa ojczyzna.

Stosunek do obcości w Starym Testamencie zależał od sytuacji narodu wybranego. Otwartość na cudzoziemców, obecna w trakcie tworzenia państwowości, gdy wspomnienie bycia cudzoziemcem jest jeszcze silne, zmienia się gwałtownie po powrocie z niewoli babilońskiej. Problem obcego, cudzoziemca w Starym Testamencie skupia się głównie na życiu doczesnym.

Nowy Testament definiuje obcość w sensie metaforycznym. Każdy z nas jest tylko przechodniem, gdyż „Nasza ojczyzna jest w niebie” (Flp 3, 20). Życie ziemskie jest tylko pielgrzymowaniem do prawdziwej ojczyzny, która znajduje się w niebie. Najpełniejszym wyrażeniem tego jest stwierdzenie z Listu do Hebrajczyków:

Siebie samych uważali za gości i pielgrzymów na tej ziemi, co oznacza, że ciągle poszukiwali swojej ojczyzny. Nie można przypuszczać, że myśleli o tej ojczyźnie, z której wyszli, bo przecież znaleźliby niejedną sposobność, by do niej wrócić. Tymczasem oni zdążają do lepszej, to jest do niebieskiej ojczyzny. Dlatego Bóg pozwala nazywać się ich Bogiem, bo rzeczywiście przygotował im ojczyznę (Hbr 11, 13–16).

Problem obcości zna literatura XX wieku. Albert Camus twierdził, że człowiek w świecie jest cudzoziemcem. Obcym we własnej ojczyźnie i dlatego nie czuje się w niej jak u siebie. Jednak również nie może żyć poza nią. Nie zgadza się na taki świat, jednak nie chce go również porzucić. Miejsce człowieka jest zawsze „pomiędzy”. Człowiek zawsze wyobraża sobie, że jest jakiś „świat” poza tym realnym, a na ziemi jest tylko przez chwilę. Dlatego często próbuje go zdominować, aby zaznaczyć w ten sposób swoją obecność.

Autorzy tekstów ósmego już tomu „Latopisów Akademii Supraskiej”, specjaliści w różnych dziedzinach nauki, próbują odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących obcości

TERESA CHYNCZEWSKA-HENNEL
UNIWERSYTET W BIAŁYMSTOKU

SWÓJ CZY OBCY. O PRAWOSŁAWNYCH OBYWATELACH RZECZYPOSPOLITEJ W LIŚCIE NUNCJUSZA DO KRÓLA WŁADYSŁAWA IV (19 KWIETNIA 1638 ROKU)

Słowa kluczowe: diecezja łucka, prawosławni, Rzeczpospolita, Władysław IV, nuncjusz Mario Filonardi, Atanazy Puzyna

Jak bardzo interesującym i ważnym źródłem historycznym dla każdego badacza zainteresowanego dziejami I Rzeczypospolitej (ale także wieloma innymi aspektami historycznymi epoki nowożytnej i epok późniejszych) są relacje wysłanników Stolicy Apostolskiej z kraju, w którym sprawowali swą misję dyplomatyczną – nie trzeba nikogo przekonywać.

Nuncjusze okresu nowożytnego związani byli z różnymi pontyfikatami, począwszy od papieża Leona X Medyceusza (1513–1521) po Piusa VI (1775–1799). Trzydziestu czterech papieży wysłało do Rzeczypospolitej sześćdziesięciu siedmiu nuncjuszy – dyplomatów Stolicy Apostolskiej. Nie ma również potrzeby w tym miejscu dodawać, iż zmiany na stolcu papieskim pociągały za sobą zmiany papieskiej polityki zewnętrznej. W ostatnich latach omówił te zagadnienia dość wyczerpująco Henryk Litwin odnośnie do polityki Stolicy Apostolskiej w pierwszej połowie XVII wieku w książce *Chwała Północy*, w której przeanalizował stosunek Stolicy Apostolskiej do Rzeczypospolitej na tle polityki europejskiej w czasach pontyfikatu Klemensa VIII, Pawła V, Grzegorza XV, Urbana VIII oraz w pierwszych latach pontyfikatu Innocentego X¹.

Nuncjatura była jedynym w okresie nowożytnym stałym przedstawicielstwem dyplomatycznym w Rzeczypospolitej. Nuncjusze prowadzili obfitą korespondencję, przynajmniej raz w tygodniu, do sekretariatu stanu, kongregacji, kolegów nuncjuszy w różnych krajach oraz do wielu innych osób, także w kraju sprawowanej przez nich misji. Powstały dziesiątki tysięcy listów o ogromnym znaczeniu dla badaczy. Ostatnio miałam okazję recenzowania rozprawy doktorskiej poświęconej polityce papieżstwa wobec Rzeczypospolitej w okresie bezkrólewia w Rzeczypospolitej. Ten bardzo dobrze oceniony przeze mnie doktorat powstał na Uniwersytecie Piemontskim (tzw. Dottorato Europeo), autorką jest Dorota Gregorowicz, a temat brzmi: *La Santa Sede nei confronti degli interregni nello Stato Polacco – Lituano della seconda metà del 500. Politica*

¹ H. Litwin, *Chwała Północy. Rzeczpospolita w europejskiej polityce Stolicy Apostolskiej w pierwszej połowie XVII wieku (1599–1648)*, Lublin 2013.

e *diplomazia*² (Università degli Studi di Piemonte Orientale, promotor prof. Claudio Rosso).

Autorka precyzyjnie ukazała na podstawie relacji nuncjuszy, jak wnikliwie śledziła Stolica Apostolska politykę zewnętrzną oraz wewnętrzną w naszym kraju. Należy sądzić, iż ukazanie się drukiem wszystkich relacji nuncjuszy okresu nowożytnego w ramach *Acta Nuntiaturae Poloniae* pozwoli w przyszłości całościowo spojrzeć na wiele stron historii Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku w oparciu o ten imponujący pod względem ilościowym i jakościowym zespół źródeł³. Różnorodność zagadnień dotyczących dziejów I Rzeczypospolitej nieustannie zajmuje badaczy. Na tym tle należy podkreślić ważki temat, jakim jest stosunek Stolicy Apostolskiej do prawosławia w pierwszej połowie XVII wieku.

Tematyka wydaje się być znana, wystarczy przywołać fundamentalne prace wielu uczonych, którzy w ostatnich trzech dziesięcioleciach opublikowali wiele cennych książek i artykułów. Wymienimy tu nazwiska współczesnych badaczy: Antoni Mironowicz, Marian Bendza, Aleksander Naumow wraz ze swoimi znakomitymi uczniami a także Jan Dziegielewski, czy pisząca te słowa i wielu innych⁴.

Trzeba tu jeszcze wspomnieć ważny rozdział z XI tomu serii *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości, zatytułowanego Między Wschodem a Zachodem. Prawosławie i unia*⁵. Artykuł, o którym mowa, autorstwa Moniki Miazek-Męczyńskiej, pod tytułem *Językowy obraz przeciwników i obrońców unii brzeskiej za panowania Zygmunta III w listach papieża Urbana VIII* – to interesujące omówienie korespondencji papieskiej z lat 1624–1632 z królem, czołowymi postaciami życia religijnego i państwowego Pierwszej Rzeczypospolitej⁶. Pozostawiając czytelnikowi tego ciekawego rozdziału jego szczegóły, wypadnie podkreślić, iż w tejże papieskiej korespondencji mamy do czynienia z dwubiegunową wizją postrzegania świata, czy, jak pisze autorka, wręcz cywilizacji, w której przeciwnicy unii to barbarzyńcy

² D. Gregorowicz, *La Santa Sede nei confronti degli interregni nello Stato Polacco – Lituano della seconda metà del cinquecento (1572–1589). Politica e diplomazia*, Università degli Studi del Piemonte Orientale „A. Avogadro”, Dipartimento di Studi Umanistici, Tesi di Dottorato: M-STO/02, Anno Accademico 2016/2017 (Tutor: prof. Claudio Rosso), manuskrypt ss. 417.

³ Od trzydziestu lat, dzięki Fundacji Lanckorońskich (od 2004 w PAU) ukazują się w ramach *Acta Nuntiaturae Poloniae* (dalej: ANP) dokumenty związane z poszczególnymi nuncjuszami. Do chwili obecnej ukazało się drukiem 41 tomów, w tym z okresu nowożytnego 44; dostępne są one on-line: <pau.krakow.pl/index.php/en/wydawnictwo/publikacje-on-line/acta-nuntiaturae-poloniae>.

⁴ Przywołuję tu część prac wymienionych autorów. Czytelnik z łatwością dotrze do interesujących go innych pozycji: A. Mironowicz, *Prawosławie i unia za panowania Jana Kazimierza*, Dissertationes Universitatis Varsoviensis 443, Białystok 1997; M. Bendza, *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596–1681. Studium historyczno-kanoniczne*, Warszawa 1982; A. Naumow, *Wiara i historia. Z dziejów literatury cerkiewnosłowiańskiej na ziemiach polsko-litewskich*, Seria poświęcona starożytnościom słowiańskim, t. I, Kraków 1996; idem, *Domus divisa. Studia nad literaturą ruską w I Rzeczypospolitej*, Kraków 2002; J. Dziegielewski, *O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*, Warszawa 1986; T. Chynczewska-Hennel, *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i Kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1985; eadem, *Nuncjusz i król. Nuncjatura Maria Filonardiego w Rzeczypospolitej 1636–1643*, Warszawa 2006.

⁵ *Między Wschodem a Zachodem. Prawosławie i unia*, red. M. Kuczyńska, seria: *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości*, t. XI, Warszawa 2017.

⁶ M. Miazek-Męczyńska, *Językowy obraz przeciwników i obrońców unii brzeskiej za panowania Zygmunta III Wazy w listach papieża Urbana VIII*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem. Prawosławie i unia...*, s. 277–292.

i wysłannicy szatana, zaś jej zwolennicy to opiekunowie Bożego porządku i obrońcy jasności. Wojna z przeciwnikami unii ma charakter obronny, jest więc *explicite* wojną sprawiedliwą, jak widzi to Stolica Apostolska występując w obronie Kościoła unickiego. Monika Miazek-Męczyńska przywołała między innymi znaczący list papieża do biskupa kamienieckiego Adama Nowodworskiego (1572–1634), w którym Urban VIII napisał: „Saevire accepimus legiones Inferni in Ruthenorum regionibus. Schismatica impietas arma parare dicitur”. W tłumaczeniu autorki czytamy: „Dowiedzieliśmy się, że piekielne legiony srożą się na terenach ruskich, Powiadają, że schizmatycka bezbożność szykuje broń”⁷. „Oszukańczym biskupom należy wydrzeć kościoły i wymierzyć kary” czytamy nieco dalej⁸. Metaforyka, retoryka i inne barokowe środki wyrazu zastosowane w korespondencji papieskiej nie wpłynęły na decyzje rządzących i nie przyniosły spodziewanego rezultatu w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, państwa wielu kultur, religii i wyznań.

List nuncjusza Mario Filonardiego (dyplomaty, który jako *persona non grata* opuścił nasz kraj w niesławie w roku 1643), napisany do króla 19 kwietnia 1638 roku w trakcie obrad sejmowych, dotyczył spraw prawosławnych obywateli Rzeczypospolitej w zapowiadanych przed sejmem ważkich kwestiach⁹. Sejm, jak wiadomo, 24 kwietnia pod naciskiem monarchy na wspólnym posiedzeniu posłów i senatorów uchwalił konstytucję *Religia grecka*, która była potwierdzeniem konstytucji z 1635 roku. W liście Filonardiego do Władysława IV mowa o próbie przekonania monarchy, by ten nie dopuścił do objęcia biskupstwa łuckiego po śmierci Jeremiasza Poczapowskiego przez Atanazego Puzynę. List zachował się dzięki ocalonemu minutnikowi, który Filonardi zabrał w pośpiechu opuszczając Polskę, nie chcąc więcej gościć u siebie tego dyplomaty¹⁰. Przypomnijmy okoliczności, które skłoniły nuncjusza do wystosowania listu do Władysława IV. Należy także dodać, iż w roku 1638 niewiele wskazywało na przyszły narastający konflikt Filonardiego z królem.

Gdy w roku 1632 Władysław IV podpisał artykuły dla „uspokojenia religii greckiej”, jeden z punktów stanowił o oddaniu władcy łuckiego przez dotychczasowego biskupa unickiego Jeremiasza Poczapowskiego (zm. 5 [15] X 1637 r.), nowo wybranemu łuckiemu biskupowi prawosławnemu. Na sejmie elekcyjnym, na który posłował z województwa wołyńskiego Aleksander (Atanazy) Puzyna (zm. 1650), który uczestniczył w wyborze Piotra Mohyły na metropolitę, został wkrótce potem sam obrany na biskupstwo łuckie i ostrogskie głosami prawosławnych obywateli województwa wołyńskiego¹¹. Po ukazaniu się *Dyplomu królewskiego*, 18 marca 1633 roku, otrzymał Puzyna nominację

⁷ Ibidem, s. 286.

⁸ Ibidem, s. 287.

⁹ O Mario Filonardim, który przebywał w Rzeczypospolitej w latach 1636–1643: T. Chynczewska-Hennel, *Nuncjusz i król*; Marius Filonardi (1635–1643), ANP, t. XXV, vol. 1 (12 II 1635 – 29 X 1636), editi T. Chynczewska-Hennel, *Academia Scientiarum et Litterarum Polona, Cracoviae* 2003; ibidem, vol. 2 (1 XI – 31 X 1637), *Cracoviae* 2006.

¹⁰ Przechowywany obecnie w Bibliotece Watykańskiej, BAV, Vat. Lat. 8472 vol. 1, f. 149–151. Całość listu opublikowana zostanie w trzecim tomie ANP, t. XXV, vol. 3; zob. także: *Litterae Nuntiorum Apostolicorum Historiam Ucrainae Illustrantes* (1550–1850), t. V: 1629–1638, red. A.G. Welykyj, PP. Basiliani, Romae 1961, s. 277–281, nr 2435.

¹¹ M. Nagielski, *Puzyna Aleksander z Kozielska, imię zakonne Atanazy (Afanasij)*, (zm. 1650), *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1986, t. XXIX, s. 485.

na biskupstwo łuckie¹². Dotychczasowy biskup łucki unicki miał objąć archimandryctwo żydyczynskie, zachowując tytuł aż do śmierci. Ciekawe jest tu świadectwo Stanisława Albrychta Radziwiłła z dnia 8 marca 1633 roku:

Król kazał mnie zawołać, abym władzykę czyli unickiego biskupa łuckiego, skłonił argumentami i doradził przyjazny układ z antywładzą schizmatyckim (był nim Puzyna wybrany przez szlachtę) i ustąpienia jakichś dóbr. Była to rozmowa, a po niej doniosłem królowi, że władzyka chce usłuchać pod warunkiem uzyskania zgody papieża¹³.

Istotnie Poczapowski odwołał się do decyzji papieża i Kongregacji Propagandy Wiary, ale król nie uważał, aby to stanowisko w czymkolwiek miało rzutować na jego własne postanowienia. Dnia 18 marca 1633 roku, król potwierdził wybór Aleksandra Atanazego Puzyny na władztwo łuckie: „który z młodych lat swoich tak i w wojskach, jak i trybunałach deputatem, a na sejmach posłem będąc, znaczną Rzeczypospolitej oddał usługi a teraz do stanu duchownego pobudzony” został biskupem łuckim¹⁴. Po śmierci Poczapowskiego (5/15 X 1637) Puzyna był jedynym spadkobiercą biskupstwa łuckiego.

Warto prześledzić argumentację nuncjusza i próby wpływania na króla w bezpośredniej korespondencji – tj. w liście Filonardiego do monarchy z dnia 19 kwietnia 1638 roku, napisanym w Warszawie. Trzeba tu wspomnieć, co wydaje się dość ważne, iż list wystosował nuncjusz w bardzo dla niego niedogodnym momencie. A mianowicie sejm rozpoczął obrady 10 marca 1638 roku. Wśród spraw dotyczących kwestii religijnych zajęto się dochodzeniem i ukaraniem winnych ekscesu uczniów szkoły ariańskiej z Rakowa, którzy zniszczyli krzyż w sąsiedniej miejscowości. 24 marca król zaakceptował skład komisji, która miała zająć się tą sprawą. Jednocześnie król odrzucił prośbę różnowierczych posłów litewskich, która miała poparcie izby, by zbadać przebieg wydarzeń w Wilnie, kiedy to studenci jezuickiej Akademii sprofanowali w czasie pogrzebu zwłoki burmistrza Jana Gibla¹⁵. W tej sprawie właśnie 19 kwietnia, a więc w dniu napisania listu przez nuncjusza do monarchy, został wydany wyrok, *nota bene* łamiący prawa i zwyczaje izby poselskiej. Zadecydowano bowiem o zamknięciu szkoły i drukarni w Rakowie i postawieniu pod sąd nauczycieli, którzy byli wówczas z uczniami.

List nuncjusza rozpoczyna się, po formule powitalnej: „A Sua Maestà”, następującym zdaniem:

Słyszac uporczywe nalegania (żądania), które schizmatycy w dalszym ciągu podnoszą, żeby ich pseudo biskup, który po śmierci biskupa łuckiego unity został wprowadzony ukradkiem *de facto* (wśliznął się) do tej diecezji i dalej tam trwa, pomimo zakazu utrzymanego przez autorytet Waszej Królewskiej Mości [...]¹⁶.

¹² A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001, s. 103 i n.

¹³ Albrycht Stanisław Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 1, 1632–1636, przekład i opracowanie A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 292–293.

¹⁴ M. Nagielski, op. cit.

¹⁵ H. Wisner, *Władysław IV Waza*, Wrocław 1995, s. 138–139; T. Chynczewska-Hennel, *Nuncjusz i król...*, s. 163–164.

¹⁶ „Sentendo l’istanza efficace che continuano i Scismatici affinché il Pseudo Vescovo loro, ch’alla morte del Vescovo Luceoriense unito s’intruse *de facto* in quel Vescovato e continua non ostante l’ibitione ottenuta dalla singular

W dalszej części listu pisze Filonardi, że nadanie biskupstwa łuckiego prawosławnemu biskupowi byłoby ciężką obrazą Boga, Stolicy Apostolskiej, „religii” katolickiej, zagrażałoby zdrowiu dusz oraz przyniosłoby również inne skutki, także gdzie indziej, przynosząc zgorszenie w świecie chrześcijańskim („Il che non pol farsi senza gravissima offesa di Dio, della Sede Apostolica, della Religion Cattolica e salute dell’anime, oltre le conseguenze che ne seguiriano qui et altrove, e scandalo in tutta la Christianità”¹⁷.) Podkreśla ponadto nuncjusz, że biskupi katoliccy należą do Boga, a dobra dane im dzięki fundacjom (ius patronatus) są we władaniu biskupa, który rozpacza nad tym administrację i opiekę nad duszami. Nuncjusz powiadał króla, iż rozmawiał, jak to określił, z „ministrami” królewskimi i ci powiadomili go, że jeśli nie zagwarantuje się przywilejów prawosławnym, to zerwą oni zbliżający się sejm.

W omawianym liście przewija się jeszcze jedna kwestia, którą zajmował się sejm 1638 roku, a mianowicie uchwalenie tzw. asygnaty, inaczej oprawy dla królowej Cecylii Renaty, małżonki Władysława IV Wazy. Tak więc konsekwencją ewentualnego zawieszenia obrad sejmowych byłoby jeszcze jedno zagrożenie – nie załatwiona zwyczajowa oprawa dla królowej. Nuncjusz powołał się w liście do króla na słowa samej królowej, która miała mu powiedzieć:

Per la Serenissima Regina, stante quel ch’io stesso ho sentito in alcun’occasione, ch’ho havuto l’honore di trattare con Sua Maestà, è tale la pietà e zelo suo particolare, oltre quel ch’è commune a tutti, e che suchiano sin col latte della nutrice i Serenissimi principi di quell’Augustissima Casa, che mi sono preso commissione di dire in suo nome, che quando non si trattasse d’assigantione da fare, ma d’assegnationi già fatte non di quel che sol darsi qui, ma d’un Regno intero, Sua Maestà lascerà il Regno quando avesse a comprarsi col prezzo e perdita dell’heredità di Christo e dell’anime redente da esso col prezzo del suo pretiosissimo sangue, e tale a punto saria dare un Vescovato cattolico, in conseguenza le chiese, sacramenti et anime, che sono in essa, ad un Pseudo Vescovo scismatico¹⁸.

Oczywiście mamy tu do czynienia z barokową frazeologią i z pewnością nuncjusz, ani tym bardziej królowa, nie myślał o opuszczeniu przez siebie Rzeczypospolitej. Niemniej jednak próba swoistego oddziaływania na króla poprzez powoływanie się na słowa jego małżonki z dzisiejszego naszego punktu widzenia jest godne moralnej nagany.

W późniejszej korespondencji skierowanej do sekretariatu stanu, Mario Filonardi tłumaczył swym mocodawcom, iż nadaremno usiłował wpływać na króla, który zmuszony był tak postępować, ponieważ nie chciał pogarszać stosunków z Kozaczyzną. Właśnie w czasie przedsejmowych przygotowań Kozacy wznieśli kolejne powstanie,

pietà et autorità di Vostra Maestà [...]”. Mario Filonardi do króla Władysława, Di Casa [Varsavia], 19 IV 1638; BAV, Vat. Lat. 8472, vol. 1, f. 149.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ „Jeśli chodzi o jej Wysokość Królową, opierając się na tym, co osobiście usłyszałem od Jej Wysokości, jej bogobojność i zarliwość jest tak niezwykła, ponad tą, która jest wspólna wszystkim książętom tego Czciwego Rodu a którą otrzymują oni z mlekiem matki (tu Filonardi czyni ukłon pod adresem domu habsburskiego – T. Ch. H.), że pozwalam sobie powiedzieć w Jej imieniu, że gdyby chodziło nie tylko o dobra, które tutaj powinna otrzymać, ale o całe Królestwo, gotowa byłaby wyrzec się go, gdyby ceną za nie była utrata dziedzictwa Chrystusowego i dusz, zbawionych ofiarą Jego bezcennej krwi. Taką właśnie stratą byłoby oddanie katolickiego biskupstwa (a tym samym kościołów, sakramentów i dusz) pseudo biskupowi schizmatykemu”. Ibidem, s. 149v.

zakończone ich klęską pod Borowicą 24 grudnia 1637 roku, niemniej obawy przed ewentualnymi dalszymi zbrojnymi wystąpieniami nie wygasły.

Przywołuje też nuncjusz w liście słowa Ignacego Loyoli, byłego żołnierza, który poświęcił życie dla religii: „Quid prodest homini si totum mundum lucretur animae autem suae detrimentum faciat”¹⁹. Posłużenie się przykładem Loyoli, miało także, jak uważał nuncjusz, wpłynąć na postawę króla wobec sejmu. Przekonywał tam monarchę, iż nie należy się obawiać „rozpuszczenia” sejmu z powodu protestów prawosławnych posłów. Przywołał sytuacje, w których zawieszano obrady sejmu na skutek postawy „heretyków”. Uważał jednak, że tym razem do tego nie dojdzie. Filonardi próbował w liście przekonywać Władysława IV, że przecież o opłaceniu wojska myśleć będą zarówno katolicy, jak i prawosławni. („Alla paga de soldati penseranno i Catholici, ma molto più i Scismatici [...]”)²⁰.

Ciekawy jest wątek listu, w którym nuncjusz pisze o jakiś obietnicach, danych monarsze przez Puzynę w kwestii przekonania prawosławnych do nowej unii: „Bez względu na obietnice na rzecz świętej Unii, byłoby niepomysłną zasadą, rozpoczynać od tłumienia katolickiego biskupstwa”²¹. Puzyna *nota bene* wraz z metropolitą Piotrem Mohyłą brał udział w 1645 roku w opracowaniu memoriału *O Kościele prawosławnym w Rzeczypospolitej*, jednak posądzanie go, że skrycie sprzyjał unii zawartej w 1595/1596 jest błędne.

Przywołał też nuncjusz między innymi argumenty z nie tak odległych czasów – z historii Holandii, w której toczyła się wojna religijna z „herezją Kalwina i innych sekt”. Nuncjusz „błagał” króla, żeby wywarł wpływ na odpowiednie osoby, by nie dopuścić prawosławnego biskupa do władania biskupstwem, przed przyjęciem unii. Imię Boga przywoływał Filonardi w liście nie raz, by przekonać króla do powzięcia właściwych decyzji. Przypominał też o nadaniu przywilejów dla „schizmatyków” i o protestach poprzednika nuncjusza Honorata Viscontiego. Pisał o poselstwie obediencyjnym do papieża Urbana VIII ambasadora Ossolińskiego, a także ojca Waleriana Magni i pouczeniu, jakie odebrali w Rzymie od „prałatów, teologów i kanonistów”. „Dlatego błagam ponownie – pisze w zakończeniu listu Filonardi – Waszą Królewską Mość, aby nie dał uprawnień, aż pseudo-biskup spełni obietnicę i stanie się katolikiem. A w przypadku wycofania się z obietnicy lub odłożenia decyzji na później, powinien na jego miejscu zasiąść dobry katolik, taki, jakim był zmarły”²².

Nuncjusz zapewnił króla, iż:

Napisał ten list mając na względzie jedynie oddanie i służbę Bogu, Stolicy Apostolskiej i religii katolickiej oraz dobru wiernych głównie naszych diecezji i innych, dla których fakt, gdybym milczał lub dopuścił w jakikolwiek inny sposób w udzieleniu biskupstwa katolickiego na rzecz

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem.

²¹ „Ma sarrìa molto infausto il principio, che non pole, né deve cominciare dalla suppressione d'un Vescovato cattolico [...]”; Mario Filonardi do Władysława IV. Ibidem, f. 149v–150.

²² „Per tanto supplico di novo Vostra Maestà a non far dare il privilegio sopra detto se non dopo ch' il pseudo Vescovo havrà effettuato la promessa data di farsi Cattolico, Et in caso che receda da essa o differisca lungamente per la poca differenza ch'è tra l'un e l'altro, deve provedersi di quel Vescovato di bon soggetto cattolico, com'era defonto, nel modo e forma osservata sin hora”. Ibidem, f. 150r.

prawosławnego (schizmatyka) miałoby to jak najgorsze konsekwencje. Naraziłbym się na ekskomunikę i wypełniając swą powinność arcybiskupa czyniłbym to nieprawidłowo, zamiast uzyskać zasługę wobec Boga, byłbym zmuszony do wypowiedzenia z wielkim bólem, że już nie będzie więcej czasu [po śmierci]: Biada mi, że milczałem i to co się mówi o sobie, odnosi się do każdego kto przyczyniłby się do tego nadania. Błagam uniżenie Wasza Wysokość i proszę nie brać mi za złe, że pozwalam sobie mówić to – na co nie można się zgodzić bez ciężkiego zranienia naszych sumień. Nie ma innego powodu, jak tylko zjednoczyć i powiększyć chwałę Waszej Wysokości, dla której proszę Pana o zdrowie w dalszym ciągu oraz o wielką szczęśliwość i wyrażam pokorny szacunek. Z domu, 19 kwietnia 1638²³.

Ten końcowy fragment listu pokazuje, iż Mario Filonardi nie zawahał się wręcz przestrzegać przed tym, co czekać może po śmierci jego samego, jeśli nie uda mu się wpłynąć na decyzję królewską, ale także króla Władysława IV, jeśli oddałby diecezję w ręce prawosławnego władcy. Nie zauważył też nuncjusz, iż to właśnie wierni wybrali swego biskupa, Aleksandra Atanazego Puzynę, na katedrę łucką. Mowa w liście o religii chrześcijańskiej, do której przynależą prawosławni, mowa też o dobru diecezji, którą w istocie zamieszkiwali prawosławni obywatele Rzeczypospolitej. Co ciekawe, tę wspólnotę chrześcijańską, katolików i prawosławnych, podkreślano wtedy, gdy starano się w Rzymie o pozyskanie sił do walki z Półksiężycem. Temat ten wybiega poza ramy niniejszego artykułu, choć wart jest w przyszłości specjalnej uwagi.

Filonardi zwracał się o radę do swego zwierzchnika w Rzymie, sekretarza stanu, kardynała Francesca Barberiniego z pytaniami dotyczącymi spraw rozporządzania biskupstwami ze strony władców. Otrzymał odpowiedź, iż ten stan rzeczy nie dotyczy tylko Polski. Także inni władcy mieli podobne prerogatywy w tej materii. Powołano się w Kurii na przykłady z terenów podległych Habsburgom po pokoju w Pradze, kiedy to nastąpiła restytucja dóbr kościelnych, skonfiskowanych w swoim czasie przez reformację. Pisał Filonardi w korespondencji do Rzymu o ogromnej roli, jaką odgrywają nuncjusze, którzy bronią katolicyzmu²⁴.

Pomimo listu wystosowanego do Władysława IV z datą 19 kwietnia 1638 roku, różnych argumentów tam użytych, zastosowania rozmaitych form retorycznych – Król Rzeczypospolitej Obojga Narodów, pozostał nieugięty w swych decyzjach odnośnie do nominacji Aleksandra Atanazego Puzyny na biskupstwo łuckie. Przywilej królewski z 20 kwietnia 1638 roku oddawał Puzynie beneficja po Poczapowskim, między innymi dwie świątynie katedralne w Łucku i Ostrogu, a także inne dobra w diecezji łuckiej²⁵.

²³ „Questa mia supplicatione non ha altro per fine ch’ il servizio di Dio, della Sede Apostolica, della Religione Cattolica, della salute dell’ anime di quella Diocese et altre a quali ne derivariano effetti di pessime conseguenze, et in particolare delle nostre, tra le quali io se tacesi o consentissi in qualsivoglia modo nella concessione d’ un Vescovato cattolico a favore d’ un Scismatico, incorrerei in scomunica maggiore, e nel grado d’ Arcivescovo celebrando sarrei irregolare et in loco di meritare con Dio in dar conto di me, sarrei astretto di dire con grandissimo dolore, in tempo che non vi sarà più tempo: Veh mihi, quia tacui, e quel che dico di me ha loco in chiunque cooperasse in detta concessione; supplico però riverentemente Vostra Maestà d’ haver pere bene questa libertà di dir quel che non pol pretermettersi senza gravissima lesione delle nostre coscentie [sic!] e che non ha altro per fine che unire et accrescere col servizio di Dio, le glorie di Vostra Maestà, alla quale prego Signore, che con una sanità continuata congiung’ ogn’ altra maggior felicità, e faccio humilissima riverenza. Di Casa, li 19 Aprile 1638”. Ibidem, f.150v–r.

²⁴ T. Chynczewska-Hennel, *Nuncjusz i król...*, s. 128–129.

²⁵ M. Nagielski, op. cit., s. 486.

SUMMARY

Teresa Chynczewska-Hennel

Your or your alien. On the Orthodox citizens of the Commonwealth in the letter of the nuncio to King Ladislaus IV (April 19, 1639)

Keywords: Right to the Łuck Diocese, Orthodox citizens of the Commonwealth, King Ladislaus IV, Nuncio Mario Filonardi, Bishop Athanasius Puzyna, Letter to the King

The author discusses the letter of nuncio Mario Filonardi to King Ladislaus IV on April 19, 1638. In this letter the nuncio tries to persuade the king do not nominate an Orthodox bishop for Łuck cathedral, after the death of the uniate Bishop Jeremiah Poczapowski. By law, this bishopric should be taken by Athanasius Puzyna, an Orthodox bishop. The nuncio treated the Orthodox citizens of the Republic not only as “alien” Christians but also as “alien” in the Polish-Lithuanian State.

Ladislaus IV was not convinced by Filonardi. The bishopric of Łuck was taken over by Bishop Athanasius Puzyna under the royal privilege of April 20, 1638.